

Była raz starsza pani



Abner Graboff

KROPKA



Była raz starsza pani, która połknęła muchę.
Chaps! Jednym ruchem muchę pożarła.
Dziwne, że nie umarła.



Była raz starsza pani, która połknęła pajaka,
A ten się wiercił i kręcił, i po jej wnętrzu się błąkał.

Połknęła tego pajaka, by upolować muchę,
Bo jednym ruchem muchę pożarła.
Dziwne, że nie umarła.



Była raz starsza pani, która połknęła ptaszka.
Ot, igraszka – połknąć ptaszka!

Połknęła tego ptaszka, żeby złapał pająka,
Który się wiercił i kręcił, i po jej wnętrzu się błąkał.
Połknęła tego pająka, by upolował muchę,
Bo jednym ruchem muchę pożarła.
Dziwne, że nie umarła.



Była raz starsza pani, która połknęła kota.
Nieźła psota, połknąć kota!

Połknęła tego kota, żeby pochwycił ptaszka,
Połknęła tego ptaszka, żeby złapał pająka,
Który się wiercił i kręcił, i po jej wnętrzu się błąkał.
Połknęła tego pająka, by upolował muchę,
Bo jednym ruchem muchę pożarła.
Dziwne, że nie umarła.